

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 69.

WE SRZODE DNIA 31 SIERPNIA 1796.

Z Wiednia d. 24. Sierpnia.

Dla pewniejszego złączenia się gdyby tego potrzeba była, z feldzeigmeisterem Wartensleben, i dla tym dzielniejszego oparcia się rozmaitem nieprzyjacielskim obrotom, cofnął się Arcy Xzę Karol z armią swoją d. 13 t. m. ku Ingolstadt i stanął pod Donauwert obozem; d. 16 osadziwszy Ingolstadt rozłożył się na obydwóch brzegach Donau, a d. 17 stanął pod Kösching na lewym brzegu Donau. — Jak wielką musiał nieprzyjaciel w ostatniej potyczce d. 11 zaszczyt, ponieść stratę, kiedy podług niezawodnych raportów samych raniomych powiozł 70 wozów z placu i więcej jak 1200 brańców utracił. — Feldmarszałek-leitnant Fröhlich zabrał także pod Niederstozingen 78 prostych, i kapitana, i porucznika w niewolę, i zdobył cały ekwipaż 2 Francuzkich jeneratów i kilku officyerów. — Pod d. 16 t. m. atakował nieprzyjaciel korpus feldzeigmeistera Wartensleben, na prawem i na lewem skrzydle pod jenerał majorem Haddick i pod feldmarszałkiem-leitnantom baronem Kray razem. Atak był jak zazwyczaj nader żwawy; po 2 razy opauował nieprzyjaciel przed Auersperg leżący las; ale przecię za każdą razą był ze stratą ztamtąd wypartym i jenerał Haddik utrzymał swoje stanowisko. Feldmarszałek-leitnant Kray był niemniej odparł nieprzyjaciela, zabrał co-

kolwiek niewolnika i utrzymał swoje stanowisko. Regiment husarów Weczaya, napadł podczas tego ataku na dwa nieprzyjacielskie bataliony i wielką ich liczbę na placu położył. W nocy z 17 na 18 udało się jednak nieprzyjacielowi pomimo poniesionej straty, dobić się do najwyższej góry stanowiska feldmarszałka-leitnanta Kray, przez co został feldzeigmeister Wartensleben zniewolony cofnąć się do Schwarzenfeld. — Podług raportu od Włoskiej armii pod d. 15 t. m. stoi jeszcze armia w tym samym położeniu i akcesmy ostatnią razą donieśli: forpoczty pod Alla, a posiłkowe korpus pod Roveredo. Feldmarszałek Wurmser dokłada największego starunku, aby usiłowania nieprzyjaciela wszędzie jak najszybciej odwrócić.

Z Amsterdamu d. 16. Sierpnia.

Portugalski tutaj konsul odebrał rozkaz od swego dworu, aby oznaymił iż włożone na Hollenderskie okręty embargo w portach Portugalskich zostało nazad cofniono, i że handel między Portugalskim i Hollenderskim narodem, tak jak jest dawniej wolny, i wyrok trybunału handlowego został zawieszony.

Z Paryża d. 12. Sierpnia.

Dyrektoryat ogłosił następujące urzędowe rapporta od armiiow.

Uuu

Od armii Włoskiej. List generała Buonaparte do dyrektoryatu z głównej kwatery
Brescia d. 15 termidor (2 sierpnia.)

Poniesiśmy, obywatele Dyrektorowie, klęski; lecz zaczęta już zwycięstwo donaszych chorągwi powracać. Jeżeli nas nieprzyjaciół podszedł w posterunku pod Salo, i miał to szczęście odebrać nam posterunek Corona, tośmy go pobili zato pod Lonado i odebraliśmy mu nazad Salo. Pośyłam do was jednego z moich adiutantów, który wam ustnie resztę opowie. Jutro poślę wam raport tego wszystkiego, co tu od 6 dni zaszło. Możecie na mężtwie walczonej Włoskiej armii i na naszym mocnym przedsięwzięciu do zwyciężenia polegać. W owych krytycznych i trudnych okolicznościach, miałem szczególnie sposobność dziwić światło i przywiązanie armii do chwały narodowej.

Podpisano *Buonaparte*.

List od kommisarszy armii Włoskiej i Alpejskiej do Dyrektoryatu. Z Medyolanu d. 16 termidor (3 sierpnia.)

Obywatele Dyrektorowie! Wczorajsza nasza depesza, która będąc zwyczajnym kurierem wysłana, dopiero was po niniejszym dojdzie, donosi wam że niepodług urzędowych, ale podług wiary godnych doniesień, jedna dywizja naszej armii, która była d. 29 lipca pod Salo nad brzegiem jeziora Garda atakowaną, została od nieprzyjacielskiej kolomny, która się spieszo ku Brescia posunęła, przewalczoną; że dalej 5 kompanii, które w Brescia stały, po chwalebnym odporze cofnęły się do Calsano, to samo i batalion który był między Salo i jeziorem Garda atakowaniem uczynił; że dosyć znaczna nieprzyjacielska kolonna, nasz posterunek pod Corona powyżej Etsch odebrała i posunęła się między Etsch i Garda; że nakonieć, kommanderujący generał porzuciwszy Weronę pościągając stosownie do tych obrotów swoje siły. Spieszyliśmy się z doniesieniem wam tej wiadomości, aby was uprzedzić i publiczne mniemanie przed zabiegami złemyślnych, którzyby nieomieszkal odmalować to momentalne poszczę-

ście nieprzyjaciela, które mu się w 4 miesięcznej kampanii wydarzyło, jako zupełne pobicie.

W tym momencie odbieramy pod dzisiejszym dniem od generała urzędowe doniesienie, które zaspokaja naszą niespokojność, a usprawiedliwia nasze nadzieje. Pośyłamy wam przez umyślnego kurjera obcięcie jego. Piśze nam generał, iż jeżeli mu na moment szczęście nieposłużyło, to dzięki zwycięztwu pod Lonado i Salo i dobrym jego rozrządzeniom, teraz innej rzeczy obrot biorą. Donosi nam generał, iż wyciągnął wojska z kraio w za Mincio, znaczny garnizon w Peschiera zostawił, i zebrawszy swoją armią, poszedł przeciwko nieprzyjacielowi; atakował go pod Lonado i Solo; w obydwóch potyczkach utracił nieprzyjaciół wiele ludzi; w pierwszej rozprawie pod Salo zabraliśmy mu 2 chorągwie, 2 armaty, a pod Lonado 600 branców i 2000 się na placu w zabitych i raniionych zostało. — W Brescia odzyskaliliśmy nazad nasze magazyny. Waleczność naszej armii, zaufanie w generała, jego pojętność rzeczy, mogą nas spokojnemi uczynić. Bądźcie pewni naszej gorliwości w dopomaganiu mu, iż wam o wszystkim rzetelnie co się będzie działo doniesiemy. Pozdrowienie i braterstwo.

Podpisano *Garreau i Salicetti*.

Wypis z Parolu kommanderującego generała.
Z Brescia d. 17 termidor (4 sierpnia.)

Pośyłam ci przez umyślnego tę wiadomość, żeśmy wczoraj pod Lonado, Castiglione i Montechiaro zupełnie nieprzyjaciół pobili. Zabraliśmy w tych 3 miejscach 6000 niewolnika, zostało się w zabitych i raniionych 2000 nieprzyjaciela na placu i dostało nam się 30 armat w ręce; między brancami znajduje się 2 nieprzyjacielskich generałów. W Salo, gdzie także nieprzyjaciół pobitym był, zabraliśmy 600 niewolnika i 140 koni.

Zgodne z oryginałem *Garreau*.

Z Medyolanu d. 17 termidor (d. 4 sierpnia.)

Obywatele Dyrektorowie! Pocieszna nowina! Nieprzyjaciół został wczoraj ze

wszystkich stron wyparowany, i poniosł
wczoraj w Castiglione zupełną porażkę;
zabiliśmy mu 6000 niewolnika i 30 armat.
Wszystko przeniesło się nazad na naszą
stronę. — Salicetti pojechał w nocy do ar-
mii, która się tu trochę w Medyolanie zaba-
wiła dla przyspieszenia przybycia posił-
ków, dla uczynienia niektórych wojsko-
wych rozporządzeń względem postawienia
siekier i dla wybrania kontrybucyi.

Podpisano Garreau.

P. S. W tym momencie dowiaduję się
z Brescia, że nieprzyjaciel został
w samem czasie pod Salo ze stratą 600
niewolnika i 140 koni pobitym.

Od armii Renu i Mozeli.

Najnowsze rapporta jenerała Moreau
(Gemünd i Aalen pod d. 16 termidor
sierpnia) w liście swoim z Gemünd do-
wiedzą między innym: "Średni punkt armii,
jenerał St. Cyr kommanderuje, od-
ciągnął nieprzyjaciela, gdziego tylko napadł.
Wczoraj wieczór atakowała przednia
lewego skrzydła, korpus nieprzyja-
ciela i odparła go z największą zwa-
wą; cofnęło się potem ku Aalen, ale straci-
ło około 300 ludzi w niewolnikach, mię-
dzy któremi się 5 do 6 oficerów znaj-
dowało. Osmi regiment strzelców, który na-
płynął do Ellwangen poszedł,
był tam 50 wozów z szpitalnemi potrze-
bnymi, na których ma się 3000 materaców
i derek znajdować. " Z Aalen pisze je-
nerał Moreau: " W tym momencie donosi
jenerał St. Cyr, iż po tegiem odporze-
nie nieprzyjaciela, osadził Heidenheim i sta-
nowi nad rzeką Brenzą. Nieprzyjacielska
armia cofa się między Donauwert i Nör-
tingen. Korpus jenerała Ferina opiera się
na prawem skrzydłem o jezioro Bo-
den, a lewem o Donau nad jeziorem
Bodenskim; rozkazałem mu żeby za rzeką
Ulmu poszedł. Chciałem wam już
dać znać, że z armią Sambry
już połączył. Mój adiutant Bau-
er powrócił nazad, będąc kilka razy o ma-
łoz nieślapanym; w Heilbronn ratował
się na dach, gdy tym czasem w domu był
leżący nieprzyjacielskiej iazdy szuka-

nym. Jenerała Jourdana zastał jeszcze w
Schweinfurcie. " Nasze woyska weszły już,
jak wiemy z późniejszych rapportów do
Ulmu, gdzie jeszcze znacznie magazyny za-
stały.

Od armii Sambry i Mozy.

Jenerał Kleber donosi z Klostertaras
pod d. 16 termidor (3 sierpnia) iż podczas
słabości jenerała Jourdana tymczasowo ob-
jął kommandę, że d. 2 jenerał Lefevre
wziął przez kapitulacyą Königshofen,
gdzie tam wiele rzeczy znaleziono. " For-
tyfikacya Königshofu, dodał jenerał
Kleber, jest bardzo w dobrym stanie, i ta
twierdza będzie bardzo dobrem miejscem
dla oparcia się lewego skrzydła armii.
Przez nasze postępowanie, został nieprzy-
jaciel zniewolony, przeprawić się za Men-
i Rednitz i stanąć za Bambergiem. Za po-
mocą Heilbronn stoje już w związku z ar-
mią Renu i Mozeli; posłę na przeciw niej
jeden oddział woyska.,

Z Xciem Wirtemberskim jest już po-
kój zawarty; na sefsyi d. 9 donosił dyrek-
toryat radzie 500 o tym i posłał iey sam
traktat. Rada nieczytała go nawet, wy-
znaczyła na to kommisyą, aby go prze-
czytała, i iey o nim rapport zdała. — Na d.
8 t. m. przybył tu baron Reizenstein, de-
putowany margrabiego Baden, dla negocy-
owania dla niego pokoju. — P. Rehhausen
wyjechał wczoraj. Baron Stael znajduje
się tu jeszcze, ale już na ostatniej audyen-
cyi dyrektoryatu nie był, i za kilka dni
wyiedzie.

Dnia 7 miał nadzwyczajny poset rze-
czypospolitey Genueskiej margrabia Spi-
nola publiczną audyencyą z wyczaynemi
ceremoniami u dyrektoryatu. W czasie
audyencyi miał następującą mowę:

" Obywatelu Prezydencie! Zaszczy-
cony zaufaniem mey rzeczypospolitey,
miałem przez 4 ieden po drugim następu-
jące lata, bardzo miłe dla mego serca za-
trudnienie; to jest dopomagać do utrzy-
mania dobrego porozumienia między obie-
ma narodami, które dotąd trwa i byłem
tak szczęśliwy że go utrzymał. — Widzia-
łem w przeciągu tego czasu zastanowienia

godny widok, iak rzeczpospolita Francuzka, niemal przeciwko całej uzbroionej Europie walczyła, iak znajsmutniejszych zdarzeń do najświetniejszych tryumfów przechodziła i na reszcie na zwyciężeniu wszystkich swoich nieprzyjaciół zakończyła. Moje wewnętrzne życzenia poprzedzały te wszystkie zdarzenia; i z tym większym ukontentowaniem patrzałem na ich spełnienie, gdy zdanie moje zgadzało się zupełnie z mądrym postanowieniem, podług którego obrat sobie odważny rząd Genuński tak pożyteczną dla obydwóch narodów neutralność. — Muszę dodać dla sławy mego oyczyzny, iż niezważając na niebezpieczeństwa, które iey ze wszystkich stron groziły, dała wielki dowód męstwa i przyjacielskiej przychylności; historia będzie tego wiecznym dowodem; rząd Francuzki patrzył na to z pociechą, i ja sam byłem nieraz narzędziem, przez które, chciał okazać memu rządowi swoje ukontentowanie. — Zdarzenia, które są nieoddzielne od wojny, nie naruszyły w niczym dobrego porozumienia między obiema krajami; zostało się niewzruszone, tak iak zasady sprawiedliwości i wzajemnych korzyści, na których się gruntuje. I będzie zapewne tak trwałe iak uszanowanie i ustawiczna przyjaźń, którą Genuńska rzeczpospolita dla Francuzkiej przejęta jest, i którą dzisiaj w osobie swego ministra co sobie sprawiedliwie zasłużył na ufność obydwóch rzeczpospolitych, publicznie oświadcza. Rząd Genuński, którego jest najgorętszym życzeniem, aby co raz mocniej utrzymał i ugruntował dobre porozumienie między obiema ludami, chciał wam przez nadzwyczajne poselstwo ponowić swoje uroczyste w tej mierze zaręczenie. Moi współobywatele obrocili na mnie oczy, rozumiejąc, iż ten którego reprezentanci i jenerałowie rzeczpospolitej Francuzkiej udarowali nieraz swym zaufaniem, pozyskał i wasze obywatele Dyrektorowie; zasługiwać zaś sobie na nie, będzie najpierwszą moją powinnością; szczęśliwy jeżeli potrafię dożyć tej słodkiej nadziei, stać się iak dyrektoryatowi przyjemnem, tak me-

mu krajowi użytecznym. Przyymij więc obywatelu Prezydencie, ten nowy zakład dawnej przyjaźni, który ci mam honor imieniem mojej rzeczpospolitej, iakoraz zydniący tu nadzwyczajny i pełnomocny iey posel złożyć.

Odpowiedz Prezydenta.

Nadzwyczajny Posle rzeczpospolitej Genuńskiej! Dyrektoryat wykonawczy, powodowany duchem, który lud Francuzki ożywia, życzy sobie prawdy wszystkim swych sąsiadów mieć za przyjaciół; ale chociażby się który i nieprzyjacielem okazał, nieboi go się. Jeżeli o czym niewątpliwie, oświadczenia w imieniu swej rzeplitej szczerze są względem naszey, to może być pewną Francuzki zawsze przyjaźni z rządem Francuzkiem. Ten będąc mocnym przez siłę narodu, i powodowany jego wolą, będzie zawsze wiernym i usłusznym dla swych przyjaciół. Lecz przytym będzie dosyć silnem, tak do pokonania niedołęznego nieprzyjaciela, iak do odwołania najmocniejszych i najeśliwiej skoiarzonych zamachów; przynusząc ich do oddania wszelkiego uszanowania rzeczpospolitej Francuzkiej i do wynagrodzenia przyjaźni, przyjaźnią. Nie, Francuzcy i iey rząd nieboi się wojny; może WPan to swemu rządowi i całej Europie powiedzieć; miłość wolności jest rekością napełnionego republikanizmem żołnierza chwalebnych zwycięstw. Lecz przecz tak jest, gdyby nasze najgorętsze życzenia były dopełnione, iuż by Europa była goiła słodkiem pokojem wojenne rany. Ostatecznie może tylko naszym nieprzyjaciółom przypisać; lecz oni w swym zamieszaniu wtrąca się w tę samą przepaść, którą nam gotowali. Dyrektoryat wykonawczy i u dzi z prawdziwem ukontentowaniem rząd Genuński wybrał sobie na swego reprezentanta takiego obywatela, który sobie na sławę przyjaciela ludzkości, w imię i u republikanów Francuzów zasłużył.

(Reszta w Dodatku.)